

Z OKAZJI „MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIET” WSZYSTKIM NASZYM WSPÓŁPRACOWNICZKOM PRZESYŁAMY SERDECZNE POZDROWIENIA WRAZ Z ŻYCZENIAMI ZDROWIA I POWODZENIA W ŻYCIU OSOBISTYM ORAZ JAK NAJLEPSZYCH WYNIKÓW W PRACY ZAWODOWEJ.

RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR
DYREKCJA POŁUDNIOWYCH ZAKŁADÓW
SKÓRZANYCH W CHELMKU



Na zdjęciu kierownictwo wydziału 410 wraz z aktywnym tegoż oddziału. Pod ich przewodnictwem ruch współzawodnictwa nabiera nowych kształtów czego dowodem jest zgłoszenie akcesu o przystąpieniu do współzawodnictwa o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Realizacja uchwał VII Plenum

W południowym zżeszeniu producentów obuwia

Południowe Zakłady Skórzane jako zakład patronacki, szczególnie interesują się przebiegiem prac Komisji Zakładowych powołanych w zakładach współzawodniczących.

W I-szym etapie komisje dokonały oceny pracy zakładów, ustaliły wnioski i opracowały szczegółowy program swych prac.

Na podstawie zebranych szczegółowych materiałów, analitycznych oraz w wyniku analizy danych dotyczących zatrudnienia. Komisje wysunęły następujące wnioski:

1. wykorzystanie rezerwy zatrudnienia dla poprawy wskaźników techniczno - ekonomicznych w planie 1967 r.;
2. doprowadzić do poprawy struktury zatrudnienia, a

szczególnie poprawie wskaźnik udziału robotników bezpośrednio - produkcyjnych do robotników ogółem;

3. dla poprawy stabilizacji kadry, nawazać bliższą współpracę ze szkołami zawodowymi oraz prowadzić wnikliwą analizę kwalifikacji przyjmowanych pracowników;

4. w związku ze stałym i wysokim wzrostem absencji chorobowej bardziej uaktywnić pracę zakładowych komisji do spraw kontroli właściwego wykorzystania zaswiadczeń L-4 oraz przeprowadzić akcje zapoznania pracowników z obowiązującymi przepisami w tym zakresie.

Dla poprawy dyscypliny pracy wzmacnić kontrolę roz-

(Dokończenie na str. 4)

Organ Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skórzanych Chełmek

Kto następny?

Oddział 412 daje przykład

Nawiązując do zamieszczonej w poprzednim numerze „Echa” wiadomości o przystąpieniu pracowników oddziału 412 do współzawodnictwa o tytuł „Oddziału Pracy Socjalistycznej” pragniemy dodać, że przy podejmowaniu tej decyzji pracownicy kierowali się chęcią właściwego realizowania Uchwały VII Plenum KC PZPR i XII Plenum CRZZ, uczczenia 35-lecia istnienia swojego zakładu. Z tą samą wiarą podjęli oni cenne zobowiązanie, z którego najważniejsze punkty podajemy poniżej:

W ZAKRESIE PRODUKCYJNYM I MATERIAŁOWYM:

- Podnieść o dalsze 5 proc. wydajność pracy, co pozwoli na uniknięcie przestoju maszyn, a tym samym zabezpieczenie rytmiczności produkcji obuwia w warsztatach montażowych, szczególnie tych, któ-

re produkują obuwie na eksport.

- Przez właściwe, ekonomiczne rozkrawanie skór i materiałów nieskórzanych obniżyć o 0,5 proc. wymiany elementów spodowych powstających z winy siekaczy. Przynieś to w okresie półrocznym ok. 3 tys. zł oszczędności.

- Dla złagodzenia trudności w zaopatrywaniu zakładu w surowiec siekacze skór spodowych zobowiązują się zaoszczędzić surowca i materiałów pomocniczych na łączną sumę 400 tys. zł. (Wartość tego zobowiązania ustalono w oparciu o wyniki uzyskane w r. 1966).

- Przez odpowiednią konserwację i racjonalne wykorzystanie kłody do rozkroju zaoszczędzić w ciągu półrocza 1967 sumę 4.640 zł.

W ZAKRESIE SOCJALNO - BYTOWYM, KULTURALNYM I BHP:

- Przeprowadzić szkolenie wszystkich pracowników na oddziale obochodzenia się z maszynami i narzędziami jak również zapoznanie ich z ogólnymi przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy.

- Stosować na każdym stanowisku robotycznym najbardziej bezpieczne metody pracy, które pozwolą na obniżenie do minimum wskaźnika wypadków w oddziale.

- Podjąć ogólnemu badaniu wszystkich pracowników oddziału i na podstawie wyników badania wprowadzić gimnastykę rekreacyjną.

- Zorganizować konkurs oddziałowy o tematyce bhp.

21 lat w służbie narodu

W Chełmku w sal PZS odbyła się w dniu 21 lutego br. z okazji XXI rocznicy powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej uroczysta akademia. Przybyli na nią w charakterze zaproszonych gości przedstawiciele Komendy Powiatowej MO w Chrzanowie tow. pow. Mieciszewski Rzepcecki i por. Stanisław Kobiela, sekretarz KO PZPR tow. Jan Górski, sekretarz WCMO tow. Piotr Kaspek oraz przedst. Rady Zakł. PZS tow. Władysław Lachendro.

Uroczystość — na której referat odczytał w wyjątkowo wysokim stopniu Komitet Osiedlowy do spraw ORMOW w Chełmku tow. dyr. Alojzy Mucha — prowadził komendant miejscowej ORMOW tow. Eugeniusz Sasaki.

Na czcze artystyczną akademię złożyły się występy Zespołu Estradowego z Krakowa. Skrócił referatu zamieścimy w nast. numerze.

W DZIEDZINIE ZDOBYWANIA WIEDZY OGÓLNEJ I ZAWODOWEJ ORAZ PODNOSZENIA KWALIFIKACJI:

(Na ogólną liczbę 106 zatrudnionych w oddziale 412 w tym 32 kobiety i 74 mężczyzn, wykształcenie średnie posiada 2, zawodowe 8 i podstawowe 96 osób).

- ▲ Wziąć udział w szkoleniu jakie zostanie zorganizowane w marcu br. w zakresie wy-

(Dokończenie na str. 2)

Poświęcamy więcej uwagi czystości i porządkowi

Wśród problemów, będących przedmiotem troski kierownictwa zakładu, a zarazem całej załogi, są zagadnienia ważne i mniej ważne. Dobro sprawy wymaga rozpracowania tych zagadnień w takiej kolejności, aby działalność zakładów przynosiła jak najlepsze efekty ekonomiczne.

Nadmieniając o tym, mam pewien cel, mianowicie pragnę zwrócić uwagę załogi na zagadnienie mające bardzo dużą moc oddziaływania na samopoczucie pracowników i wyniki ich pracy. Tym zagadnieniem jest czystość miejsca pracy, łącznie z pomieszczeniami i urządzeniami higieniczno-sanitarnymi. Sprawa na pozór błaża, lecz w istocie rzeczy zasługuje na to, aby nią zająć się bliżej.

Po głębszym zastanowieniu się każdy musi dojść do przekonania, że sprawa nie tylko nie jest błaża, lecz wręcz przeciwnie, bardzo ważna. Jest to sprawa czystości w naszych zakładach, która nie tylko nie przedstawia się najlepiej, mimo podejmowania prób podniesienia jej na wyższy poziom.

Byłoby wskazane, rozporządzić jakąś długofalową akcją

(Dokończenie na str. 4)

Na fall wspomnień

Jak już przy innej okazji podawaliśmy, rok bieżący jest dla naszych zakładów rokiem jubileuszowym. W tym właśnie 1967 roku mija 35 lat od daty powstania i uruchomienia w Chełmku niewielkiej początkowo fabryki obuwia, będącej kolebką dzisiejszego kombinatu pod nazwą Południowe Zakłady Skórzane.

Dla upamiętnienia tej rocznicy już teraz czynione są różne przygotowania. M. in. powołano specjalnie zespół ludzi opracowuje kronikę zakładów opisującą najważniejsze wydarzenia w dziejach jubilatów od jego powstania po dzień dzisiejszy (swoje czasu za pośrednictwem „Echa” komitet obochodu jubileuszowy zwrócił się do pracowników z prośbą o nadsyłanie zdjęć oraz ciekawszych wspomnień szczególnie z początkowego okresu istnienia zakładu. Już dziś możemy powiedzieć że apel nie przeszedł bez echa).

Również w ramach tych jubileuszowych przygotowań w sobotę 18 bm. w przytulnej sale OKO KS „Chełmek” (przypominamy, że równocześnie z zakładami obuwia 35-lecie swoje istnienia obchodzić będzie także miejscowy klub sportowy), odbyło się spotkanie kilku spośród najstarszych pracowników zakładów. Tych, którzy byli przy ich narodzinach i pracują po dziś dzień. Wzieli więc udział w spotkaniu: Michalina Stawiarz, Franciszek Białek, Rudolf Iwanek, Franciszek Jugas, Jan Leja, Kazimierz Matysik, Edward Paweł, Henryk Pokrywka

oraz jako przedstawiciel dyrekcji PZS — dyr. techn. Feliks Zajac.

Spotkanie miało na celu wzajemne podzielenie się wspomnieniami z owych pierwszych lat istnienia fabryki w Chełmku, sięgających roku 1931. Wspomnienia zostały nagrane na taśmie magnetofonowej celem przekazania ich załogom przez zakładowy radiowęzeł.

Zabierali kolejno głos wszyscy obecni. Snuły się wspomnienia z pobytu na przeszkoleniu w fabrykach Bata w Gottwaldowie i z czasów rozruchu fabryki w Chełmku. Przypominano sobie m. in. wojskowy wprost rygor panujący w budującej się fabryce i stróżące się w ówczesnej Polsce bezrobocie, przed którym obawa zmuszała ludzi do podejmowania pracy w najgorszych nawet warunkach.

Spotkanie, które przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych upłynęło w bardzo miłej, serdecznej atmosferze. Zatrzaszczył się o to mgr Gabriel Piuta, który jako arkanżer spotkania przyjął zarazem na siebie obowiązki jego gospodarza. I wywiązał się z nich jak najlepiej. (R1)

Kobietom w dniu Ich święta

Nikt się z nimi nie liczył. Były traktowane jako drugorzędne, mniej wartościowe istoty rodzaju ludzkiego. Były uciekane i wyzyskiwane, nie miały żadnych praw. Aż pewnego dnia, nieliczna stożnikowa grupa kobiet amerykańskich postawiła — dość tego! Dość upokorzenia, dość ucieki i wyzysku. Na zwolnionej manifestacji postawiły publicznie swoje żądania w imieniu kobiet całego świata: domagamy się równych praw z mężczyznami i o te prawa walczycie będziemy aż do zwycięstwa.

Tym dniem był 8 marca 1909 roku czyli działo się to 58 lat temu. Walka o uprawnienie zapoczątkowana w Ameryce objęła wkrótce szereg innych krajów, znajdując w nich rosnące uciążłe zastępy zwolenniczek. Fak ten już w roku następnym doprowadził do międzynarodowej konferencji, która odbyła się w Sztokholmie — Kopenhadze. Na konferencji tej przedstawicielki kilku państw jednomyślnie podpłyły uchwały nieustępliwie walki o swoje prawa, o równouprawnienie z mężczyznami. A do tej walki uczestniczyły konferencji uwały kobiety całego świata, dotąd na skutek przesądów czy innych jakichś przyczyn — upodlone.

Na konferencji postanowiono jeszcze, że odąd corocznie 8 marca obchodzony będzie w całym świecie jako Międzynarodowy Dzień Kobiet.

I oto już wkrótce dzień ten nadejdzie. Tylko, że nie wszędzie będzie on jednakowo obchodzony. Nie wszędzie jeszcze kobiety posiadły pełnie praw społecznych i politycznych, nie wszędzie mają równą z mężczyznami pracę za tę samą pracę. Tam więc w tamtych krajach, gdzie kobiety nie mają jeszcze tych praw, tam 8 marca będzie dniem żwiolowej manifestacji kobiet. Będą domagać się równouprawnienia i zmiesienia wyzysku.

Naczej będzie w Polsce i innych krajach demokracji ludowej. Międzynarodowy Dzień Kobiet będzie tu obchodzony — jak już od 22 lat, pod znakiem radości i wdzięczności dla Polski Ludowej. Wdzięczności za to, że nasze kobiety nie muszą już walczycie o swoje prawa. Otrzymały je bowiem i to bez walki na wszystkich odcinkach życia społecznego i politycznego. Otrzymały szereg przywilejów o jakich kobiety przedtem nawet nie marzyły.

Gdziekolwiek tetni życie, wszędzie widać kobiety współdziałające w tworzeniu naszej lepszej, socjalistycznej

przyszłości. W przemyśle, handlu, rolnictwie, lecznictwie, w zakładach naukowych i wszędzie tam, gdzie dotąd dostęp mieli tylko mężczyźni. Ujrzyście kobiety na wysokich niejednokrotnie stanowiskach. Są dyrektorkami, lekarzami, agronomkami, sędziami, architektkami, profesorami, techniczkami i inżynierkami.

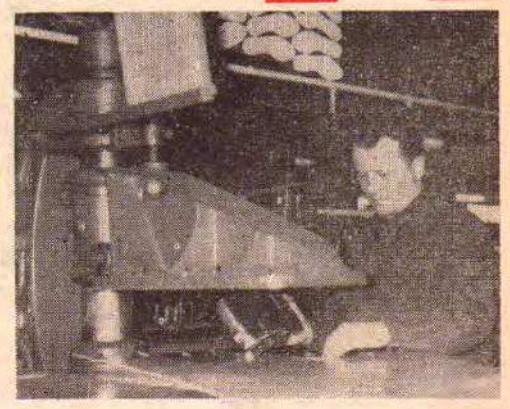
Duży jest udział kobiet w realizacji zadań gospodarczych naszych zakładów. Im to w znacznej części przypisać należy sukcesy za piękne sukcesy odnoszone we współzawodnictwie, dzięki którym załoga PZS zalicza się do produujących w przemyśle skórzanym. Istnieją wszelkie dane po temu, że i nadal tak będzie. Ze dzięki naszym współpracownicom podnosić się będzie jakość obuwia, zgodnie z hasłem: „Pięciolatka 1966—1970 — pięciolatka jakości”. A polepszenie jakości, to większe zadowolenie społeczeństwa, to wzrost eksportu i naszych zarobków, to poszerzenie perspektyw rozwojowych naszego zakładu.

Ludowe ustawodawstwo polskie otoczyło kobietę troskliwą opieką, otwierając imy porodowe i zapewniając młodym matkom macierzyńskie urlopy. Działają już dla kobiety pracującej wychowanie dziecka nie jest problemem. Spełniają to zadanie żłobki i przedszkola, umożliwiając matce pracę zarobkową.

Kobieta polska korzystając z tych praw o całej rozciągłości, nie zapomina również o swoich obowiązkach i spełnia je z całą ofiarnością. Po pracy zawodowej poświęca się zajęciom domowym, wymagającym często nie mniej czasu i wysiłku niż tamta praca.

Duży jest wkład kobiet w walkę o uwalnienie pokoju. Kobiety polskie bardziej niż mężczyźni walczyły o pokój w Europie. Wraz z kobietami wszystkich krajów świata solidaryzując się z walką kobiet wietnamskich o niepodległość swego kraju i domagając się zaprzestania agresji imperializmu amerykańskiego na terytorium Wietnamu.

Sila obywateli pokazuje dąże kobietom polskim pewnością, że praca ich nie pójdzie na marne, że żadna tropa moc nie potrafi przeszkodzić narodowi polskiemu w trudnej i wiele jeszcze wysiłków wymagającej pracy nad budową socjalistycznego jutra. Pracy w którą tak duży wkład wnoszą kobiety polskie, świadome nie tylko swych praw, lecz także obowiązków.



Prawidłowo zgodnie z ogólnymi wytycznymi i ustalonym harmonogramem przebiegają w naszych zakładach prace komisji wydziałowych i zakładowej w I etapie realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR. Już w poprzednim numerze „Echa” poinformowaliśmy naszych czytelników o zaakceptowaniu i przekazaniu do wykonania pierwszych 42 wniosków opracowanych komisyjnie na podstawie propozycji i postulatów wysuniętych przez pracowników na wydziałowych zebraniach załóg. Wraz z informacją zamieściliśmy w pełnym brzmieniu 14 spośród tych wniosków, dotyczących m. in. spraw socjalnych. Dziś zamieszczamy dalszych 20 z ogólnego rejestru obejmującego 125 pozycji. Wnioski poza poprawą warunków pracy zmierzają do poprawy jakości, usprawnień techniczno-organizacyjnych, mechanizacji i automatyzacji produkcji, usprawnienia kooperacji, obniżki kosztów, warunków socjalno-bytowych i szkolenia. Będą je zresztą mogli ocenić sami czytelnicy. Oto one:

Dział Głównego Mechanika zainstaluje taśmę montażową w oddziale 515. W wyniku tego przedsięwzięcia przewiduje się wzrost wydajności pracy w tym oddziale o ok. 15 proc.

W zakresie mechanizacji i operacji montażowych należy wprowadzić maszyny gumowarki do noszenia warstwy kleju na obuwie zaćwiekowane w wydziale 430. Spowoduje to zmniejszenie zatrudnienia o 14 pracowników bezpośrednio produkcyjnych.

Zmechanizować czynność przybijania fleków w wyd. 430. Spowoduje to zmniejszenie zatrudnienia o 4 pracowników bezpośrednio produkcyjnych.

Komisja problemowa produkcji obuwia rozważy możliwość dalszej mechanizacji czynności montażowych i wystąpi z propozycjami w tym zakresie.

Główny Energetyk poprawi warunki oświetlenia w oddziałach szwalni i montażu.

Dział bhp ustali zasady i wprowadzi przydzielanie odzieży ochronnej po dwa komplety dla każdego pracownika.

DP opracuje analizę zachorowalności pracowników w połączeniu z warunkami pracy na poszczególnych oddziałach i przedstawi wniosek w tym zakresie.

DP zobowiąże wszystkich pracowników umysłowych — inż. technicznych i administracyjno-biurowych, którzy nie ukończyli 45 lat do uzyskania świadectwa dojrzałości i wyekskwuje to zobowiązanie.

Biorąc pod uwagę konieczność pełnego zabezpieczenia p. poź. należy zwiększyć stan zatrudnienia do 19 pracowników tj. o 3 osoby.

W Dziale Produkcji Garbarskiej należy wyodrębnić stanowisko kontrolni jakości skór produkcyjnych w podległych garbarniach. Pracownik ten winien nadzorować prace służby K. T. w garbarniach.

Zakupić 3 wózki akumulatorowe podnośnikowe — możliwość zastosowania na rampie magazynu. Zakup wózków spowoduje zmniejszenie zatrudnienia o 3 osoby.

Dział Zatrudnienia i Plac przedstawi wnioski w sprawie zakodowania prac wykonywanych przy kartonach i pudełkach w magazynie 123.

Biorąc pod uwagę fakt, że praca oddziału obciążania obcasów pod względem technologicznym jest ściśle związana z pracą wydziału rozkroju skór twardych, jak również mając na względzie możliwość dalszej mechanizacji prac postanowiono rozwinąć oddział produkcji obciążania obcasów, a prace wykonywane w tym oddziale rozdzielić następująco:

- pomieszczenie wraz z magazynami i załogą podporządkować wydziałowi rozkroju skór twardych i dokonać przeniesienia 30 pracowników bezpośrednio produkcyjnych. Zmniejszenie pracowników pośrednio produkcyjnych o 6 osób.

W celu usprawnienia kooperacji między oddziałem walcowni gumy 321 i oddz. produkcji wyrobów gumowych 313 należy utworzyć przy oddziale 312 międzyoperacyjny magazyn półfabrykatów.

Dozorowanie magazynu węgla i budynku pralni przekazać do Straży Przemysłowej (7 pracowników).

Wprowadzić kontrolę jakości po operacji ćwiekowania z uwagi na występującą największą ilość wad powodującą obniżenie jakości obuwia.

Komisja Wydziałowa dokona analizy stanu zatrudnienia przy ocenie jakościowej obuwia gotowego z uwagi na zatrudnienie 20 pracowników KT przy wtórnej kontroli jakości obuwia eksportowego oraz 15 pracowników przy kontroli Polcago.

Postanowiono przenieść kontrolę jakości elementów skór twardych do oddziałów montażu i elementów skór miękkich do oddziałów szwalni i połączyć je z wydawaniem tych elementów. Po dokonaniu ustalenia stanu zatrudnienia i podziału pracy w KT ustalone stan zatrudnienia na 179 „i” i „uf” oraz 6 „u”.

W związku z występującym systematycznie zmniejszaniem się ilości chłopców uczących się w Zasadniczej Szkole Skórzanej i występującą koniecznością zatrudnienia określonej ilości mężczyzn do prac cięższych należy opracować wniosek pod adresem ZPS w sprawie budowy internatu na 200 osób.

Dział Socjalny winien ustalić potrzeby i zebrać zgłoszenia w zakresie spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego i poczynić starania w kierunku rozwinięcia tej działalności w rozmiarach umożliwiających poprawę na odcinku fluktuacji kadr. Na przykładzie 1966 r. zwolniono 1135 i przyjęto 1586 pracowników.



Załoga oddziału 412.

Oddział 412 daje przykład

(Dokończenie ze str. 1)

kwalfikowanego siekacza skór spodowych. Zobowiązanie to podjęło 57 pracowników. Niezależnie od powyższego pracownicy oddz. 412 uczęszczają już na różnego rodzaju kursy organizowane na terenie zakładu, zaś członkowie ZMS uczęszczają w wykładach Wiedzyorowej Szkoły Aktywno-organizowanej przez KZ ZMS.

▲ Członkowie partii należą do oddz. 412 w liczbie 9 osób zobowiązują się do regularnego uczęszczania na szkolenie ideologiczne zorganizowane przez KZ PZPR.

W DZIEDZINIE WSPÓLDZIAŁANIA W KOLEKTYWIE I KSZTAŁTOWANIA SOCJALISTYCZNYCH STOSUNKÓW MIĘDZYLUZZKICH W ZAKŁADZIE

◆ Wciągnąć mieszkańców hoteli robotniczych do pracy w samorządzie hotelowym, szczególnie na odcinku utrzymania działalności w hotelach.

◆ Kontynuować prace w czynnie społecznym przy budowie Ośrodka Wypoczynkowego w Międzybrodziu Żywieckim, przeznaczając na ten cel 250 roboczogodzin. Takie samo zobowiązanie podjęto jeśli chodzi o prace przy budowie kąpieliska w Paprotniku.

◆ W większym niż dotychczas stopniu współdziałać z Wydziałową RZ na odcinku organizowania wyliczek krajoznawczych.

◆ Cała załoga oddziału 412

Co zostawia przedsięwzięciem budownictwa budowlane po skończeniu pracy można zobaczyć przed blokiem, gdzie są sklepy MHD. Czyżby te „koleby” już nie były nic warte?

zobowiązuje się swoją postawą moralną, solidarnością w pracy i wzajemną pomocą koleżeńską świadczyć dobrym przykładem pozostałym oddziałom naszego zakładu.

Redakcja „Echa” życzy oddziałowi 412 jak najlepszych wyników w jego szlachetnym postanowieniu.

Kilka danych o działalności społecznej oddziału 412

Oddział 412 odznacza się dość dużym wyrobieniem społecznym o czym świadczą następujące dane:

Ogółem w tym oddziale istnieje i współwiodniczą z innymi zespołami 4 brygady, z których 3 posiadają zaszczytny tytuł BPS i odznaki XX-lecia PRL, a czwarta ubiega się o ten tytuł. Chlubę oddziałowi 412 przy-

nosi także fakt, że wielu jego pracowników piastuje poważne funkcje społeczne w radach narodowych i innych organizacjach polityczno - społecznych. I tak spośród załogi tego oddziału wywodzi się w Pow. Radzie Narodowej w Chrząnowie — 1 radny, w Os. Radzie Narodowej w Chelmku — 2 radnych, w GRN-ach — 5 radnych, w plenum Rady Zakładowej — 3 członków, w plenum Komitetu Zakł. PZPR — 2 członków, w plenum Zarz. Zakł. ZMS — 2 członków, w Konferencji Sam. Rob. — 3 członków, w Klubie TIR — 5 członków, w OOP — 18 członków, w ZMS — 8 członków, w Lidze Kobiet — 15 członków.

W Brygadach PS i w zespołach ubiegających się o ten zaszczytny tytuł pracuje ogółem 58 proc. załogi oddziału, zaś członkami Zw. Zaw. są wszyscy pracownicy.

Co nowego w WCMO

Nadchodzi okres lata, a w związku z tym wzrasta zainteresowanie pracowników sprawą wakacyjną i świątecznego wypoczynku po pracy. Tutejsza Rada Zakładowa jak zwykle wykazuje w tym zakresie dużo inwencji i pomysłowości, od wielu lat czyniono tu cały szereg przedsięwzięć aby zainteresować załogę turystyką. Wiadomo przecież, że poznanie piękna swego kraju jest bardzo wskazane i pożyteczne zarówno dla młodszych jak i starszych pracowników oraz członków ich rodzin. Organizowano tu szereg różnego rodzaju wyjazdów, które miały za zadanie zapoznać załogę z pięknem naszej Ojczyzny i jej dynamicznym rozwojem gospodarczym. Nie ma prawie wśród tutejszej załogi takiego pracownika, który by nie miał okazji być w Warszawie i podziwiać tempa jej rozbudowy.

W roku bieżącym RZ zamierza zorganizować w lipcu 7-dniową wycieczkę dla swoich pracowników i członków ich rodzin (dorosłych) statkiem po Wiśle z Warszawy do Gdyni, Gdańska, Sopotu, Malborka i Oliwy. Pracownicy tutejsi wykazują tym rodzajem wypoczynku duże zainteresowanie, ponieważ koszt udziału w wycieczce jest stosunkowo niewielki — około 150 zł, resztę kosztów pokrywa RZ ze swego budżetu. Na statku uczestnik otrzymuje pełne zakwaterowanie wraz z wyżywieniem, a w zwiedzaniu miastach wysokokwalifikowanych przewodników.

Przew. tutejszej RZ tow. Piotr Balcerak, który jest inicjatorem tego rodzaju wypoczynku dla swojej załogi, czyni już starania przygotowania, aby tegoroczna grupa składająca się z 40 osób, była zadawalona i wypoczęta. Wycieczka nastąpi w dniach od 18. 7. do 24. 7. 1967.

Takie rzeczy cieszą

Uważni czytelnicy „Echa Chelmska” przypomną sobie cykl reportaży pod tytułem „Na ścieżkach chelmskiej kultury”, zamieszczone na łamach naszej gazety na przełomie lat 1962—63. Odwiedziliśmy wtedy ośrodek kultury na terenie naszego osiedla, staraliśmy się poznać ich pracę. Od tego czasu minęły już z górą cztery lata. Rozrósł się nam Chelmek, tylko patrzeć jak mu miejskie prawa przynaknąć będą.

Może by tak znowu przebieg ścieżkami chelmskiej kultury, i opatrzyć co się zmieniło, porównać z owymi ścieżkami sprzed czterech lat. Na początek zagladnijmy do Klubu Fabrycznego.

KLUB FABRYCZNY prowadzi działalność kulturalno-oświatową na terenie Chelmska, Gronca, Bohrka i Gorzowa, sprawując opiekę nad życiem kulturalnym hoteli robotniczych. Działalność ta przybiera różne formy: od czytelników, wieczornic, audycji literackich, spotkań z pisarzami. W każdym miesiącu odbywają się przynajmniej dwie imprezy artystyczne — estradowa i teatralna. „Klub utrzymuje ścisły kontakt z teatrami: „Romantycy” z Krakowa, „Polskim” z Bielska, „Solskiego” z Tarnowa i „Atencum” z Katowic. Co najmniej raz w miesiącu wyświetla się filmy fabularne z bezpłatnym wstępem dla załogi, częściej filmy o-

światowe. W ramach klubu działają sekcje i kółka zainteresowań.

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY działa od kilku lat. Wyświetla się tu filmy archiwalne, najwybitniejsze osiągnięcia kinematografii światowej oraz filmy z tzw. puli specjalnej. Seanse odbywają się w każdy piątek. Klub skupia 60 członków.

SEKCJA MODELARSKO-SZKUTNICZA. O osiągnięciach i sukcesach wychowanków i sukcesów Matka pisałyśmy już nie raz na łamach „Echa”.

KÓŁKO FOTOGRAFICZNE. Przewodzone fachową ręką naszego fotoreportera Józefa Pawlika szkoli przyszłych mistrzów obiektywów.

DZIECIĘCY ZESPÓŁ INSTRUMENTALNY. Skupia pokazań liczbę 80 dzieci grających na mandolinach, gitarach i akordeonach. Pracą jego kieruje oddany swemu zajęciu Kamil Mayerberg.

ZESPÓŁ RECYTATORSKI. Kazimierz Sawicz już od lat odnosi sukcesy na polu krzewienia kultury języka wśród młodzieży, wyrabiania u młodych ludzi wrażliwości na piękno poezji. Z dużym uznaniem spotkał się występ zespołu na akademii z okazji rocznicy wyzwolenia Chelmska. Program związany tematycznie z tą rocznicą, ułożony przez Sawicza podobał się wszystkim przybyłym na imprezę.

ZESPÓŁ ESTRADOWY. Na wspomnianą wyżej akademię zespół ten wystąpił w całkiem odnowionym składzie. Trzy piosenkarki, piosenkarz, swingowy zespół instrumentalny. Całością kieruje Jan Ryś.

AMATORSKI KLUB FILMOWY. Zresztą ludzi pasjonujących się pracą filmowca-amatora. Nakreślił już film z obchodów 1 Maja w Chelmku. Nie widziałem tego filmu, ale ci, którzy go widzieli mówią, że bardzo dobry. W najbliższych zamierzeniach jest nakreślenie filmu o powstawaniu obuwia. „Jak powstaje ciemka”. Szefem AKF-u jest Józef Pawlik.

Tak oto w lapidarnym skrócie przedstawiono pracę Klubu Fabrycznego i jego sekcji. Operatorem się przy tym częściowo na własnych spostrzeżeniach, częściowo na relacji kierownika klubu Andrzeja Lankeusza. Zawsze, nawet późnym wieczorem można go zastać w świetlicy, zajętego rozmaitymi pracami klubowymi. Spełnia on tu zresztą przeróżne role: operatorem i wykonuje dekoracje na imprezy, naprawia drobne awarie instalacji elektrycznych, gra na kontrabasie w zespole. To oczywiście na marginesie jego właściwej funkcji jako kierownika klubu — funkcji organizatora kultury. I z tej funkcji Andrzej Lankeusz wywiązuje się bez zarzutu.

H. IWANEK



Naród polski pokonywany przez okupanta nie miał innej drogi, do wyzwolenia i siebie, jak walka zbrojna.

Jak utrzymywała się władza ludowa Trudne lata...

nie kraju i nadchodził dzień zagłady hitleryzmu, a z nim przyszedł dni radości. Naród polski odetchnął powietrzem wolności.

Do obrony nowego ustroju demokratycznego, do walki z wrogami jakich narzucała nam rodzima reakcja musiały być powołane nowe organy, spośród których budowano nowy ustrój, a więc spośród robotników i chłopów oddanych naszej sprawie, gotowych do poświęceń i ofiar.

Dekretem PKWN z dnia 7 października 1944 r. powołano Milicję Obywatelską. Dekret ten położył pierwsze podwaliny pod ustrój i organizację MO, stawiając, że MO jest prawno publiczną formacją służby bezpieczeństwa państwowego i do zakresu jej działalności należy: ochrona bezpieczeństwa państwa publicznego, dochodzenia i ściganie przestępstw, wykonywanie zaleceń władz administracyjnych, sądów i prokuratury w zakresie prawem przewidzianym. Organa Milicji, Urzędu Bezpieczeństwa i KBW hartowały się w walce z wrogiem klasowym, rodzimą reakcją, która na usługach imperializmu i emigracyjnego rządu polskiego, kierowana przez centrale wywiadowe, za wszelką cenę usiłowała zniszczyć budowę naszego Państwa Ludowego nie przebijając w środkach. W walce z nimi hartowała się i rosnąca kadra Milicji, Bezpieczeństwa Publicznego i Wojska Polskiego a później KBW.

Jak Polska długa i szeroka działały różnorodne grupy dywersyjno-bandyckie, siejąc zamęt i terror wśród społeczeństwa polskiego, szczególnie mordowano członków PPR i ich rodziny, funkcjonariuszy MO i Bezpieczeństwa Publicznego oraz KBW. W samym

województwie krakowskim i sąsiadujących z nim powiatami działali czynnie 54 grupy dywersyjno-bandyckie, które skupiały w swych szeregach kilkudziesięciu armię ludzi, wyposażoną w różnego rodzaju broń — od ciężkiej broni maszynowej poprzez materiały wybuchowe do pistoletów, siekier i noży walczyły.

Narzędzia te topione były w krwi synów i narodu polskiego w dzieciach i kobietach, we wszystkich tych, którzy tylko opowiadali się za ustrojem demokratycznym. W wielu wypadkach szeregami band w dużym stopniu tak liczebnością ludzi jak i swym uzbrojeniem przewyższali Milicję Obywatelską i Urząd Bezpieczeństwa i KBW.

W tej sytuacji zachodziła bezwzględna konieczność powołania specjalnych wojsk do walki z dywersją. Wojska takie powołano — był to Korpus Bezpieczeństwa Publicznego.

Niezależnie od tego koniecznością było sięgnąć po pomoc społeczeństwa, które widząc słuszną politykę Partii czynnie popierało walkę MO, KBW i UB z zewnętrznym wrogiem klasowym i ośrodkami wywiadowczymi.

Władza ludowa postanowiła wesprzeć Milicję Obywatelską najlepszymi kadrami ideowymi w postaci Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Zaczął się okres wyczerpanej pracy, ORMO-wcy z funkcjonalnymi MO i UB wyjeżdżali we wszystkie strony województwa krakowskiego, by przemawiać na zebraniach, kłusować sytuację polityczną, zarzucać do walki ze wspólnym wrogiem klasowym całe społeczeństwo.

O godzinie i chłodzie, niewyspani wracali późną nocą, po drodze spotykali ich silne ogniska karabinów maszynowych, grupy bandycko-terrorystyczne, wywiązywała się walka w której ponoszono nieraz ciężkie straty.

W samym województwie krakowskim od skrytobójczych kul i w walce z bandami oddało swe życie 459 pracowników MO i Bezpieczeństwa Publicznego oraz 42 ORMO-wców. (92 proc. tej cyfry przypada na lata 1945 — 1948) bardzo wielu rannych.

A oto kilka obrazów z tamtego okresu.

Bandyci maszerując się, nie robia różnicy między funkcjonariuszami UB, MO i ORMO. Dnia 15. 08. 1946 r. banda dokonyła napadu na furtankę, przejeżdżając z ORMO-wcami w okolicy Gór Miechowskich, mordując wszystkich ORMO-wców.

W Czchowie banda „Goliata” pozbawiła życia ojca pięcioro dzieci za to, że był w ORMO.

Przyszedł z lasu, pochodził koło domu, jedni udają, że poszli a drudzy dobijali się do szkółki, gdzie mieszkała kierowniczka Ludwika Łukasiewicz. Nie chciała otworzyć, wołali że mają wodkę, brak im tylko przekąski i chcą się zabawić. Kierowniczka ucieka z domu, napastnicy to spostrzegli. — Zaczęli strzelać — padła trupem przed sąsiednim domem na drodze.

Zatrzymali Józefa Czerka na drodze koło Leskowic i wylegitymowali, gdy wyjął portfel z dowodami, wyrwali mu go i zabrali 2.000 złotych, tyle miał. Potem zaciągnęli go do wilkiny i zastrzelili.

Napadów na dzieci, kobiety, członków Milicji, Urzędu Bezpieczeństwa i ORMO, członków PPR, na każdego kto tylko sympatyzował z władzą ludową, bandy mają na swym koncie tysiące, nie sposób ich tu wymienić.

Terror, gwałty często nieletnich, przy zastosowaniu różnych metod przy codziennym zjawiskiem działania band zjawiskiem znajdujących się w kraju, z których wy-

mienić tu należy kilka z marnego województwa. Na Podkarpaciu banda UPA i „Ognia”, „Huragana”, „Błyskawicy”, „Zenita”, „Starego”, „Salapata”, „Nowaka”, „Kocjana”, „Bicza” i wielu innych. Bandy szczególnie nasiliły swą działalność w powiatach: nowotarskim, myślenickim, limanowskim, żywieckim, suskim, wadowickim, chrzanowskim, oświęcimskim, miechowskim, bocheńskim, brzeskim, tarnowskim, krakowskim, w Krakowie i Zakopanem.

Co dzień do posterunków MO, Komend Powiatowych, Urzędów Bezpieczeństwa, jednostek KBW i placówek ORMO nadchodziły meldunki o pojawieniu się band i ich terrorystycznym działaniu. Zwarte grupy bojowe KBW, UB, MO i ORMO swymi wypadami i akcjami coraz bardziej zaczęły nękać grupy bandyckie i w posęgu za nimi deptać im po piętach. Nieomal co dzień zwożono z różnych zakątków województwa do powiatów bądź zabitych bądź rannych i ziapanych żywcem bandytów.

Zaczęły się kruszyć ich szeregi i grunt palił się pod nogami, ogarniała ich wściekłość. Stąd też nie przebieżeli w środkach Organa MO zasilano szeregami ORMO. Nadchodził koniec tej ostrej walki z bandami. Jednych dosięgły kule sprawiedliwości, drudzy w wściekłości strzelali się wzajemnie, inni zaś schwytani zasładowali na ławach oskarżonych. Przeprowadzone referendum a później wybory pokrzyżowały polityczne rachuby podziemia.

Cały naród opowiedział się za programem PPR, władza ludowa została ugruntowana, zbliżał się ostateczny kres likwidacji band. Silne oddziały KBW, MO, UB i ORMO zorganizowane w plutony operacyjne, wyposażone w broń i suchy prowiant dzień i noc nie daly odpoczynku terrorystom, których liczebność z dnia na dzień malała.

Również i na terenie Chełmka zorganizowana Milicja Obywatelska złożona z kilkuset ludzi wraz z członkami ORMO, którym — przewodził jako komendant MO ob. Piotr Falka i jego zastępca Władysław

Aby lepiej żyć trzeba wydajniej pracować

Jeśli wam się trafi taka chwila, że nie będziecie mieć pilnego zajęcia, wtedy spróbujcie zrobić taką sztukę. Wyobraźcie sobie mianowicie, że na dwóch identycznych maszynach lub jakikolwiek innych stanowiskach roboczych, o tej samej porze dnia, pracuje dwóch robotników.

Nie różnią się oni niczym od siebie. Ani warunkami fizycznymi, ani wiekiem i stażem pracy w danym zawodzie i obaj mają do dyspozycji jednakowe materiały i narzędzia. Każdy też z nich otrzymał do wykonania w określonym czasie takie samo zadanie.

A teraz spróbujcie sobie jeszcze dodatkowo wyobrazić, że wto jesteście 4ym, komu powierzono odbiór pracy o obydwu naszych znajomych. Tak pod względem ilości jak i jakości.

Nie prostszego — myślicie sobie, otrzymamy to zadanie. Skoro obaj są jednakowo silni i zdrowi i w tych samych warunkach pracowali, to jasne jest, że zrobił tyle samo roboty i takiej samej jakościowo.

Ale oto, kiedyście zmierzylili czy zważyli każdą z tych robot, konstatujecie że zdtwiwie, że Walek zrobił więcej niż Kuba, a w dodatku lepiej. A co gorzej to to, że ta różnica jest dość znacząca i że występuje ona permanentnie.

Zaczyna się zastanawiać nad przyczyną tego zjawiska, i dochodzicie do wniosku, że jest ich kilka, a źródłem ich jest stosunek człowieka do pracy, kształtujący się według stopnia jego świadomości społecznej i poczucia obowiązku. Im stopień ten jest wyższy, tym większe jest zrozumienie znaczenia wydajności pracy.

Dochodzicie do wniosku, że pracownik fizyczny, czy umysłowy, którego nie cechuje właściwy, socjalistyczny stosunek do pracy nie traktuje poważnie swoich obowiązków, bo brak mu należytego świadomości. Nie przestrzega obowiązków, bo brak mu należytego świadomości. Nie przestrzega obowiązującego regulaminu, nie dba o podniesienie swoich kwalifikacji, spóźnia się do pracy, którą w dodatku wykonuje byle jak. Takim pracownikowi obce jest pojęcie wydajności i jakości pracy i dopóki nie zmieni do niej swojego stosunku, nie może przedstawiać pełnej wartości ani dla zakładu ani dla społeczeństwa. Dlatego, że do najważniejszych czynników od których zależna jest dalsza poprawa naszego bytu należy jak najwyższa jakość i wydajność naszej pracy. W jednym ze swoich wystąpień i sekretarz KC PZPR tow. Władysław Gomułka powiedział:

„Aby lepiej żyć, trzeba więcej i taniej produkować, trzeba lepiej pracować”.

Te słowa powinny nam przypominać, że wydajność i dobra praca jest tym czynnikiem, który w dostatecznym rachunku decyduje o wyższości jednego ustroju nad drugim, który w ostatecznym rachunku zdecydować także o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. Pod tym warunkiem wszakże, że człowiek, który jest podstawową siłą wytwórczą, wyrobi w sobie właściwy, socjalistyczny stosunek do pracy, że podnieśnie na wysoki poziom swoje umiętności, że dzięki swej świadomości socjalistycznej, nabytym kwalifikacjom i stosunkowi do pracy, potrafi osiągnąć wysoki poziom jej wydajności i jakości. A wraz ze wzrostem tego poziomu podnieść się będzie również poziom naszych warunków życiowych.

R. IWANEK

Wszystko o kobiecie pracującej

Ruch zawodowy a problematyka kobiet pracujących

Kobiety stanowią ponad 1/3 ogółu związkowców w Polsce. W szeregach związkowych jest ich przeszło 2,5 mln. Najwięcej kobiet — niemal pół miliona — znoszą Związek Zawodowy Handlu i Spółdzielczości, ponad 300 tys. — Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, ponad ćwierć miliona Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego oraz Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia.

Udział kobiet w życiu społeczno-gospodarczym

Przypomnijmy, że wśród pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej, z wykształceniem wyższym, kobiety stanowią ponad 30 proc., ze średnim ponad 50 proc., 11 proc. ogółu inżynierów w kraju, 44 proc. ogółu lekarzy, 17 proc. ogółu techników — to kobiety.

Aktywna działalność kobiet wpłynęła na umocnienie ich pozycji i roli w społeczeństwie, spowodowała wzrost autorytetu kobiet i znalazła umiarne i wyraz w wyborze 26.511 radnych do rad narodowych wszystkich szczebli oraz 57 posłanków do Sejmu.

Zatrudnienie kobiet

W ogólnym przyroście zatrudnienia w I półroczu 1965 r., przyrost zatrudnienia kobiet wyniósł 45,8 proc. Według danych GUS w dniu 30 czerwca 1965 r. w gospodarce społecznej poza rolnictwem i leśnictwem było zatrudnionych 36,5 proc. Udział kobiet w za-

trudnieniu wzrósł we wszystkich działach gospodarki narodowej z wyjątkiem ochrony zdrowia i „pozostałych”.

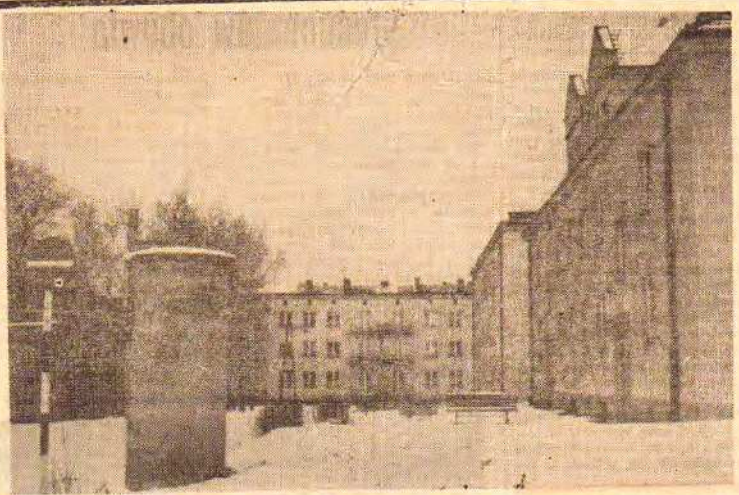
W przekroju terenowym wskaźnik zatrudnienia kobiet w ogólnym zatrudnieniu wzrósł we wszystkich województwach.

Zwiększenie zatrudnienia kobiet nastąpiło m. in. również w wyniku realizacji zarządzenia nr 26 prezesa Rady Ministrów z dnia 20 marca 1965 r. wydanego przy współudziale związków zawodowych w sprawie zabezpieczenia uspołecznionym zakładom pracy siły roboczej, zobowiązującego zakłady pracy na terenach, na których występuje niedobór siły roboczej do zwiększenia zatrudnienia kobiet.

Za mało miejsc pracy dla kobiet

Na 100 mężczyzn poszukujących pracy przypadało w końcu listopada 1965 r. — 991 wolnych miejsc pracy, a na 100 kobiet poszukujących pracy tylko 21 wolnych miejsc. Mimo, że liczba wolnych miejsc pracy dla kobiet w 1965 r. była najwyższa w pięciolecie, to w przekroju terenowym występujące od szeregu lat dysproporcje między liczbą kobiet pragnących podjąć pracę, a zgłoszonymi zakładom na pracę kobiet utrzymywały się nadal, gdyż zakłady ubiegały się przeważnie o pracowników mężczyzn.

Szczególnych treści przydatną tegorocznym obchodom Międzynarodowego Dnia Kobiet w naszym kraju VI Kongres Związków Zawodowych, a w skali międzynarodowej 50 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.



Na terenie Osiedla w Chełmku postawiono słup ogłoszeniowy. Jak do tej pory stoja bezużyteczne.

Zdjęcia
Józef Pawlik

Dopóty dzban wodę nosi...

Od pewnego czasu w pomieszczeniach biurowych WCMO zatrudnionym tam pracownikom gniely pieniądze i to stosunkowo dość znaczne sumy, przeznaczone zazwyczaj na zakupy. Nieuchwytny złodziej grasował bezkarnie po biurach, okradając przeważnie kobiety, które niepomnie na tajemnicze znikanie pieniędzy trzymały je w torebkach podręcznych obok swoich miejsc pracy. W dwóch wypadkach ofiarami złodzieja stały się również mężczyźni.

Wreszcie, kiedy kradzieże nie ustawały, sprawę przekazało miejscowe MO, która wkrocze sprawę kradzieży wykryła. Okazała się nim

młoda dziewczyna, zatrudniona w wytwórni w charakterze gońca. Ona to z racji swojego zajęcia rozumząc poczęte, dokonywała kradzieży, nie wzbudając przy tym podejrzeń.

Nie wiemy, jaki będzie epilog tej sprawy, tym bardziej, że poszkodowani otrzymali zwrot swoich pieniędzy i portmonek. W każdym razie naukę z opisanego wydarzenia niech wyciągną ci, którzy w zbytniej łatwości przetrzymują pieniądze w łatwo dostępnym miejscu. Również dla amatorów łatwego zarobku cudzym kosztem, niech ten przypadek będzie ostrzeżeniem. (ik)

U ciężarowców sezon w pełni

W okresie, kiedy trener „wyciska” ostatnie poty z naszych piłkarzy na obozie w Krynicy, kiedy tenisiści zdobywają kondycję i siłę a lekkoatleci przebiegają okoliczne miejscowości, ciężarowcy tylko walczą na pomostach o każdy cenny kilogram.

12. II br. wystartowała kl. B w której udział bierze KS Chelmek lb. W pierwszym meczu Chelmek startował z nowo powstałą sekcją KS Górnik Libiąż. Ze względu na parkiet sali, zawody odbyły się przy drzwiach zamkniętych w szkole podatawowej nr 1 w Chelмку. Zwyciężył Chelmek lb w stosunku 1,940 kg do 1,360 kg.

Większość zawodników debiutowała w zawodach, uzyskując dobre wyniki. Na uwagę zasługują debiutanci: Stanisław Lisowicz i Marian Kowalik. Lisowicz w wadze lekkiej uzyskał 242,5 kg a Kowalik w wadze półciężkiej 232,5 kg. Bardzo dobre wyniki uzyskali również juniorzy J. Pietraszko w wadze koguciej 220 kg i J. Glebieszka w wadze półciężkiej 262,5 kg (75 — 80 — 107,5). Po pierwszym rzucie w kl. B na 8 startujących drużyn Chelmek lb zajmuje piąte miejsce.

13. II br. pierwsza drużyna KS Chelmek rozegrała zawody o mistrzostwo kl. A z LZS Miechowo. Wygrał zdecydowanie Chelmek w stosunku 1,807,5 kg do 1,320,0 kg, awansując w tabeli kl. A na III miejsce. Po otrzymaniu sali do treningów nie trzeba było czekać długo na wyniki. Prawie wszyscy zawodnicy poprawili swoje rekordy życiowe a rekord klubowy padł aż o 112,5 kg.

Kącik kobiet

Pracownice wydziału 430 dziękują

Komisja Kobieta przy Wydziale Radzie Związkowej Wydziału 430 w imieniu kobiet zatrudnionych w tym Wydziale, jak również pozostałych pracowników składa wyrazy uznania i podziękowania WRZ i jej przewodniczącej oraz kierownictwu Wydziału za:

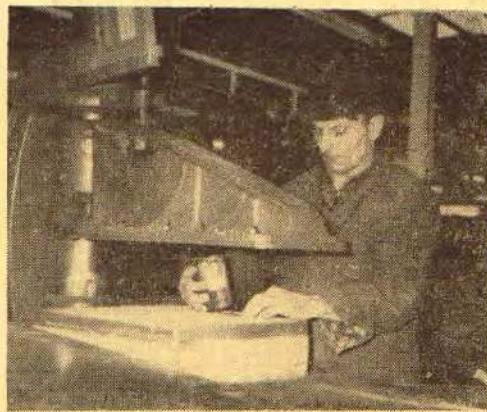
- zorganizowanie na tym Wydziale pokoju śniadaniowego (jadalni), jego estetyczne i przyjemne wyposażenie,
- załatwienie spraw związanych z wydawaniem posiłków regeneracyjnych dla załogi tego wydziału,
- wysiłek i trud włożony, by poprawić warunki socjalno-bytowe załogi.

Pragniemy na łamach naszej gazety zakładowej serdecznie podziękować za troskę i opiekę jaką nas otacza Oddziałowa Organizacja Związkowa i Kierownictwo.

Za Komisję Kobieta przy WRZ 430
Zofia Drabczyk

W poszczególnych wagach zawodnicy uzyskali następujące wyniki: w wadze piórkowej J. Pietraszko 220 kg (70 — 60 — 90), w wadze lekkiej B. Ekiert 285 kg (92,5 — 82,5 — 110), Lisowicz — 247,5 kg (75 — 72,5 — 100) w wadze średniej J. Glebieszka 260 kg (77,5 — 77,5 — 105), w wadze półciężkiej K. Sworzeniowski 267,5 kg (85 — 75 — 107,5), w wadze lekkociężkiej E. Kalemba 265 kg (85 — 75 — 107,5), w wadze ciężkiej J. Gućik 262,5 kg (85 — 72,5 — 105).

9. IV br. odbędą się w Chelмку decydujące zawody o wejście do ligi okręgowej pomiędzy KS Chelmek a Hejnalnem Kęty, (bc)



Towa Wojciech Firek długoletni pracownik rozkroju skór twardych, członek brygady Pracy Socjalistycznej im. H. Sawickiej.

Poświęcajmy więcej uwagi czystości i porządkowi

(Dokończenie ze str. 1)

w kierunku zainteresowania wszystkich pracowników czystości miejsca pracy. Piszę umyślnie — wszystkich, bo większą część załogi znaczenia czystości i kultury miejsca pracy docenia, dając temu wyraz przez swój właściwy stosunek do tego zagadnienia. Chodzi o to, aby i pozostałi pracownicy zmienili swój pogląd na tę sprawę. W tym zatem celu należałoby w akcji, o której wspominałem wyżej, postawić się propagandą wizualną, wygłaszać pogadanki przez radcę wydziału.

Zważywszy, że fabryka nasza w Chelмку zatrudnia ok. 8000 pracowników, a przy tym jest mocno rozrzucona w terenie, nie sposób jest wymagać utrzymania czystości tylko od sprzątających. Czystość naszych hal produkcyjnych i innych pomieszczeń zależy w ogromnej mierze od użytkownków, a więc od załogi. W myśl zasady, że nie tam jest czyste gdzie jest dużo sprzątających, lecz tam gdzie nie ma zaśmiecających i zanieczyszczających.

Nie szczędźmy wysiłków dla podniesienia jakości i estetyki naszego obuwia. Stąd, bo to dla nas żyłowa sprawa. Ale czy przy tym nie zapominamy, że zagadnienie jakości wiąże się ściśle z czystością miejsca pracy i porządkiem wokół niego? Z doświadczenia wiemy, że pracownik utrzymujący swoje stanowisko robocze w należytym porządku, nigdy nie zgryzysy przeciwno jakości produkcji.

Każdy rozsądny człowiek powinien również zdawać sobie sprawę z tego, że zanieczyszczone urządzenia sanitarne, oprócz tego, że budzą w człowieku odrazę, mogą stać się przyczyną różnych chorób. Cecha człowieka powinno być m. in. zamilowanie do czystości, co jednak w fa-

brycie nie w wszystkich usuwentracenia, mimo że tu spędzają dużą część swojego życia.

O tym zdaje się zapominać pewna część naszej załogi. Ta właśnie część, która niewiele troszczy się o czystość i porządek w fabryce. A to również się brakowi osobistej kultury. Jest to przykre tym bardziej, że ta wada daje się zauważyć również u kobiet.

Moim zdaniem — kierownictwo zrobiło dużo na odcinku zabezpieczenia czystości i porządku w fabryce. To jednak nie wystarczy, jeśli załoga a ściślej mówiąc jej część pozostanie na to zagadnienie obojętna. Jeśli pracownicy będą rozmyślać czy bezmyślnie zaśmiecać wokół siebie i zanieczyszczać pomieszczenia sanitarne.

Trzeba by też oprócz akcji

uświadamiającej w tym względzie wprowadzić współzawodnictwo pomiędzy halami w zakresie czystości miejsca pracy i pomieszczeń higieniczno-sanitarnych. W okresie wiosennym i letnim można by rozciągnąć to współzawodnictwo również na najbliższe otoczenie hal (zieleń, kwiatniki itp.). Moim zdaniem sprawa jest prosta, dodam tylko, jeszcze, że inicjatorką i opiekunką takiego współzawodnictwa powinna być załoga służba bhp, która w swoim preliniarzu wydatków przewidziała wydatki na nagrody dla zwycięskich zespołów w tej rywalizacji.

„Jak nas widzą — tak nas piszą” — mówi mądre przysłowie. Postępujmy więc tak, by pisali o nas tylko dobrze. (lk)

W południowym zrzeczeniu producentów obuwia

(Dalszy ciąg ze str. 1)

poczynania, końca dnia i wykorzystania dnia roboczego przez pracowników oraz szerzonym zakresie stosowań sankcji za naruszenie dyscypliny pracy.

Podstawowym motywem wszystkich prac komisji jest wyrównanie poziomu organizacyjnego i wyników ekonomicznych, słabiej pracujących zakładów do poziomu produkcyjnych, zaś tematyka prac komisji powołanych do dokonania usprawnień koncentruje się na:

- poprawieniu metod zarządzania przedsiębiorstwem,

— poprawieniu organizacji produkcji,

— właściwym wykorzystaniu siły roboczej, czasu pracy, poprawie struktury zatrudnienia, ocenie i polepszeniu dyscypliny pracy i kwalifikacji załogi.

Południowe Zakłady Skórzane, jako zakład patronacki, znając zadania i trudności zakładów współpracujących, — przez udział swego przedstawiciela — chcą przekazać komisji nowe spożyczenia na istniejące problemy, by pomóc rozwiązać sprawy wymagające załatwienia.

ZBIGNIEW JELEN

Należy lepiej wykorzystać prasę młodzieżową

Z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZMS przy PZS i Komisji Propagandy Zarządu Powiatowego ZMS, 27 stycznia br. odbyła się narada aktywnego propagandowego z terenu naszego powiatu. W naradzie udział wzięli m. in. przewod. ZP ZMS tow. R. WANAT, przedstawiciel KP PZPR — tow. Zb. KAWALA oraz zaproszony aktyw młodzieżowy z naszego zakładu.

Informacje o aktualnych zadaniach ZMS w zakresie wykorzystania prasy i czasopism młodzieżowych w pracy kół i zarządów zakładowych ZMS w skali powiatu, przedstawiła wiceprzew. Zarządu Zakładowego ZMS — tow. M. SROKA. Z informacji tej wynika, iż z czytelnictwem prasy młodzieżowej i wykorzystaniem jej w bieżącej pracy nie jest dobrze, bowiem na organizację powiatową, której stan wynosi około 6.200 członków prenumerata np. „Standardu Młodych” objętych jest tylko 294 osoby, zaś prenumeratą „Walki Młodych” tylko 32 osoby. Liczyb to świadczą najlepiej o istniejącej obecnie sytuacji w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie

nie materiałów problemowych z „PŁOMIENI”, również i tutaj sytuacja nie przedstawia się najlepiej. Materiały te nie docierały bowiem do wszystkich kół, a termin ich ewentualnego otrzymania również pozostawał wiele do życzenia. Nie należy jednak sądzić, iż problemów podawanych w „Płomieniach” w ogóle nie podejmowano na kolach, jednak sporadyczne próby omówienia niektórych zagadnień nie mogą zadowalać. W drugim punkcie narady przedstawiono propozycje programowe do wykorzystania w pracy radiowęzłów zakładowych obsługiwanych przez ZMS oraz omówiono zadania związane z zabezpieczeniem przebiegu V Ogólnopolskiego Turnieju Czytelnictwa ZMS. Po odczytanej i ciekawej dyskusji nad przedstawionymi sprawami, uczestnicy narady w trosce o lepsze wykorzystanie prasy i czasopism młodzieżowych — w pracy szkolnej i propagandowej kół i ZZ ZMS, wysunęli szereg założeń do natychmiastowego wprowadzenia ich w życie, przez poszczególne instancje. (H. F.)

Ciekawostki techniczne

W życiu codziennym nie ma na ogół kłopotów z ustaleniem, jaki swatek jest puszysty, jaki — szorstki i przykry w dotyku. W włókiennictwie puszystość przedziej jednak określoną kategorią techniczną, którą trzeba dokładnie ocenić podczas produkcji. W Instytucie Włókiennictwa zbudowany został do tego celu specjalny przyrząd, który dokonuje pomiarów w warunkach odpowiadających stanowi przedziej w gotowym wyrobie; przyrząd umożliwia poprawę jakości produkowanej przedziej.

Przy pracach wyposażeniowych na statkach budowanych w Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie zastosowano, zamiast dotychczasowej „prowijorki”, oświetlenie stałe. Nowy system pozwolił 10-krotnie (z 6 tys. do 600) zmniejszyć liczbę zużytych na jednym statku żarówek, 6 razy obniżyć ilość kabla miedzianek oraz zaoszczędzić sporo energii elektrycznej. W sumie prosta operacja zmiany systemu oświetlenia budowanych tu statków przyniosła w ub. r. 6 mln zł. oszczędności.

Do budowy atomowego „śmietnika” — fachu: Stacji Unieszkodliwiania Od-

Zespół mandolinistów i akordeonistów Kamila Meyerberga — znany z występów na różnych uroczystościach.

padków Promieniotwórczych — przystąpiono w naszym Centrum Atomowym w podwarszawskim Świerku. Ten ważny obiekt, bez którego nie może obejść się żaden ośrodek jądrowy — został zaprojektowany przez Biuro „Promatom”. W stacji będą nieszkodliwe, radioaktywne odpady ciepła, usuwane skazania promieniotwórcze z różnych przedmiotów, przygotowywane odpady do wywożenia do miejsca ostatecznego przechowywania itp.

Interesujący aparat zbudowany został w Centralnym Biurze Konstrukcji Kablowych. Służy on do sprawdzania odporności izolacji drutów emalowanych na ścieranie — narzędziem badawczym jest ruchoma igła. Po przetarciu izolacji przez igłę aparat informuje sygnałami świetlnymi o uszkodzeniu; w ten sposób można ocenić wytrzymałość warstwy ochronnej i przystosować ją do przewidywanych w czasie normalnej eksploatacji warunków pracy.

Trzeba znaleźć wyjście

Znikają resztki trawników na znaney niegdyś szeroko z bobactwa zieleni i kwiatów — kolonii fabrycznej. Jeśli to tak dalej pójdzie, to wkrótce trudno tu będzie zobaczyć kawałek zieleni. Czego nie wydeptyją piesi chodzący na przelaj, to zniszczą samochody. Właściciele ich, sami mieszkańcy kolonii, jeżdżenie przez trawniki tłumoczą brakiem drogi dojazdowej do garażu. Nie wiem od kogo zależy rozwiązanie tego problemu. Ale że rozwiązać go trzeba, to jasne. Może przez wybudowanie zbiorowego garażu w jakimś łatwo dostępnym punkcie kolonii. W każdym razie trzeba tu coś zrobić tak, aby był wilk syty i koza cała. (ri)

CIEKAWOSTKI CIĘŻAROWE

W skład Spółecznej Komisji Podnoszenia Ciężarów przy Wojewódzkiej Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu Związków Zawodowych w Krakowie został wybrany działacz chelmecki Bolesław Ekiert.

Redaguje Kolegium Podludniowych Zakładów Skórzanych w Chelмку.
Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1.

Trudne lata

(Ciąg dalszy ze str. 3)

sław Dłubisz, przy pomocy aktywnych członków ob. Mariana Biela i ob. Franciszka Kasperka oraz innych, wykonała powierzone im zadania.

Zadaniami tymi było zabezpieczenie fabryki i torów kolejowych, oczyszczenie drogi i budowa mostu na Przemysły (do czego mobilizowano ludzi, tak, aby udostępnić szybko przemarzniętym wojskom na linii frontu) aprocwizacja ludności, uruchomienie zakładu i zaopatwienie go w surowce, wyłapywanie elementów wrogił ustrojowi i likwidacja zrzuconego desantu przez wojska niemieckie, zorganizowanie komórek PPR, Urzędu Gminnego i Rady Narodowej. Obchodząc 21 — rocznicę

powstania ORMO z chlubą i dumą możemy dziś stwierdzić, że organizacja ta wyrosła na gruncie ostrej walki klasowej i w swej działalności zapisała chlubną kartę historii narodu polskiego w budowaniu władzy ludowej i ustroju socjalistycznego.

Dziś przed ORMO i przed wszystkimi jej członkami stoją nowe zadania, zadania nie mniej ważne, wymagające hartu i poświęceń w zabezpieczeniu porządku publicznego i mienia społecznego, w ochronie spokojnych dni i nocy obywateli Polski Ludowej.

Z-ca Kom. Sztabu ORMO Chelmeck

JÓZEF DROŻDZ

